

Polacy stają się wyrzutkami w swoim własnym kraju

7 lipca 2022

Od 24 lutego granicę polsko-ukraińską przekroczyło ponad 4,55 mln uchodźców z Ukrainy – informuje Straż Graniczna. Polska zapewniła ukraińskim uchodźcom mieszkania, żywność, miesięczne wypłaty oraz bezpłatną opiekę medyczną i edukację. Uchwalona ustawa o pomocy ukraińskim uchodźcom określa zasady legalizacji pobytu oraz pakiet świadczeń i ulg dla obywateli Ukrainy.

Ukraiński prezydent przemawiając w Radzie Najwyższej Ukrainy, m.in. w obecności prezydenta Andrzeja Dudy, podziękował Sejmowi RP za uchwaloną ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy. Jednocześnie zapowiedział, że w najbliższym czasie przedstawi Radzie Najwyższej Ukrainy „podobny – lustrzany projekt”.

Wszystkie te prawa, które obecnie Ukraińcy otrzymali w Polsce, te same będą przysługiwać polskim obywatelom na terytorium Ukrainy – powiedział prezydent Ukrainy, pytany o projekt ustawy przyznającej Polakom specjalny status prawny na Ukrainie.

Jednak albo ukraiński prezydent jest zbyt zajęty, albo kwestia przyznania Polakom takich samych praw jak Ukraińcom jest zbyt kontrowersyjna, więc ta kwestia pozostaje nierozwiązana, a Polacy na Ukrainie wciąż są dyskryminowani.

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że Polacy na Ukrainie są dyskryminowani w zakresie swobody wyznania, dostępu do nauki w języku ojczystym i wolności słowa.

Głównym czynnikiem pogorszenia się sytuacji Polaków w ostatnich czasach jest niekorzystna dla nich ustawa o języku, gloryfikowanie osób związanych z ludobójstwem na Polakach w latach 1943-1944, a także wstrzymanie ekshumacji polskich

ofiar. Polaków dotyka też brak uregulowanych stosunków między państwem a Kościołem rzymskokatolickim na Ukrainie, bo właśnie tę wiarę wyznają na ogół osoby pochodzenia polskiego.

Obecnie największym ośrodkiem polskości na Ukrainie jest Żytomierszczyzna, choć ziemie te nie należały do II RP, to jednak obecnie mieszka tam więcej Polaków niż np. we Lwowie.

Swoją drogą Lwów jest osobnym bólem narodu polskiego. Kresy Wschodnie zawsze były dla Polaków częścią rodziny, kultury i naszej historii. Jednak dyskryminacja Polaków i bezczeszczenie pamięci o zmarłych powoduje oburzenie i niechęć do wszystkiego ukraińskiego. Jak pamiętamy, lwowski samorząd (Lwowska Rada Obwodowa) zażądał usunięcia lwów na Cmentarzu Łyczakowskim (Cmentarz Orląt Lwowskich). Posągi zostały zasłonięte płytami paździerzowymi. I dopiero w maju 2022 r., trzy miesiące po rozpoczęciu wojny rosyjsko-ukraińskiej, Ukraina wykonała gest dobrej woli. Po przyjęciu, zakwaterowaniu i zapewnieniu opieki ukraińskim uchodźcom – na Cmentarzu Orląt Lwowskich odsłonięto posągi lwów, strzegących wejścia do symbolicznej dla Polaków nekropolii.

Nasz rząd sprowadził do Polski 4,55 miliony Ukraińców. Daliśmy im pierwszeństwo przed Polakami w studiowaniu, trzy razy więcej płacimy uczelniom za kształcenie Ukraińców niż Polaków. Daliśmy im ulgi i stypendia. Lecz Ukraina nadal czci morderców Polaków na Wołyniu a PiS udaje, że „deszcz pada”. Ofiary rzezi wołyńskiej wciąż leżą w sadach, kasach i na polach bez godnego pochówku, a oni mówią, że wszystko jest OK. Wołyniacy nie zapomną im tego. Ale ci jeszcze zbudują kolejny pomnik UPA jak w Monastyrze, albo nazwą ulicę imieniem mordercy Polaków, albo przeproszą za Wołyń. Lecz na ten ich udawany patriotyzm już nikt się nie nabierze. Polacy uświadamiają sobie, że są już dyskryminowani nie tylko na Ukrainie, lecz również we własnym kraju.

Być może wystarczyłoby sprowadzić przywileje Ukraińców w Polsce do poziomu przywilejów Polaków na Ukrainie na zasadzie

symetrii. To takie proste. Ale wiemy, że to jest niewykonalne przez rząd w Warszawie, bo dalej obowiązuje zasada, że Polacy służą Ukraińcom. I to nie Ukraińcy są uchodźcami w Polsce, to Polacy znowu stają się wyrzutkami w swoim własnym państwie.

Autorstwo: Marek Gałaś

Źródło: Dziennik-Polityczny.com